

Maciej Ptaszyński (Warszawa)

„Na wschód od Góry Chełmskiej”. Odpowiedź na recenzję Zygmunta Szultki

Każdy badacz odczuwa satysfakcję, gdy jego książka znajduje uważnego i dociekliwego czytelnika. Nawet krytyczną recenzję można czytać z przyjemnością, jeśli recenzent nie tylko prześledził cały wywód, lecz także wskazał w nim miejsca słabsze oraz błędy. Także w tym przypadku autor czuje się zobowiązany do podziękowania Recenzentowi za krytyczną lekturę. Mimo to pewne uwagi wymagają odpowiedzi, choć jest ona z kilku powodów trudna.

Do niektórych refleksji nie sposób się odnieść, ponieważ dotyczą one upodobań („nie podoba mi się tytuł”). Przede wszystkim jednak do dyskusji nie zachęca paternalistyczny ton, z jakim Recenzent poucza „młodego i niedoświadczonego badacza” i wygłasza kategoryczne oceny („absurd”, „treść w nim zawarta nie jest wiele warta” itp.). Zdaje się przy tym wierzyć w Berkeleyowskie „esse est percipi”, podaje bowiem w wątpliwość to, czego sam nie wie lub nie widział („pewności nie mam”; „wierzyć się nie chce”, „nie znam źródeł”). Ponadto, niełatwo prowadzić spór wobec nierzetelnego operowania cytataми, które zostały wyrwane z kontekstu lub zniekształcone¹. Wreszcie dyskusję utrudnia fakt, że Re-

¹ Recenzent cytuje zdanie: „celem Rungego i Bugenhagena było [...] odzyskanie dawnych dóbr książęcych” (s. 361), podczas gdy mowa tam o „dobrach kościelnych”. Wytyka rzekome nieściśności, pisząc: „Stwierdzono bowiem, że ponad 50% pastorów piastowało urząd ponad 15 lat (s. 268) oraz iż tak długo trwał też pierwszy urząd ponad 60% z nich (s. 270)”, podczas gdy raz mowa jest o urządach (s. 268: 50%), a raz o ministrach (s. 270: 60%) — czyli o dwóch różnych sposobach ujęcia tego zagadnienia. Recenzent zestawia zdania ze s. 395 („zamiłowanie do luksusu nie było obce miejskim duchownym”) oraz 399 („Inwentarze domów pastorskich nie pozwa-

recenzent nie zadał sobie trudu pogrupowania zarzutów, lecz nadał tekstowi — jak przystało w pracy o duchownych — charakter scholastycznego *commentarius perpetuus*. Dlatego autor z szeregu podniesionych kwestii sam musiał wybrać najważniejsze i nadać rozważaniom strukturę. Na wstępie podjęto kwestie fundamentalne dla warsztatu historyka: bazy źródłowej i wykorzystanej literatury. Następnie odniesiono się do zarzutów dotyczących chronologii i metody, a po nich — do uwag merytorycznych. Ponieważ Recenzent wielokrotnie przytacza przykład ziem położonych „na wschód od Góry Chełmskiej”, omówiono go na końcu odpowiedzi, poruszając także kwestię ram geograficznych pracy. Tam również podjęto próbę wyjaśnienia natury sporu.

Jednym z podstawowych kryteriów oceny pracy historyka jest uwzględniona w niej baza źródłowa. Recenzent wyraża się pochwalnie o wykorzystanych „źródłach publikowanych”, zarzuca natomiast autorowi, że nie uwzględnił „wizytacji kościelnych z drugiej połowy XVI i początków XVII wieku, głównie Księstwa Szczecińskiego, zwłaszcza jego środkowo-wschodniej części, przechowywanych w zespole Archiwum Książąt Szczecińskich szczecińskiego Archiwum Państwowego”. Tymczasem w książce wykorzystano zasoby Archiwum Państwowego w Szczecinie, podobnie jak pięciu archiwów w Greifswaldzie (Landesarchiv, Stadtarchiv, Universitätsarchiv, Landeskirchliches Archiv, Kirchenarchiv St. Nikolai) oraz czterech archiwów w Stralsundzie (Stadtarchiv, Kirchenarchiv St. Marien, Kirchenarchiv St. Nicolai, Kirchenarchiv St. Jacobi). Wzięto pod uwagę setki metryk kościelnych i recesów wizytacji, które znajdują się nie tylko w zbiorach Archiwum Książąt Szczecińskich (dalej AKS), lecz także w zbiorach Konsystorza Szczecińskiego oraz w innych zespołach.

W istocie zarzut sprowadza się do niepełnego wykorzystania dwóch jednostek archiwalnych (AKS I/6152 i I/6198) cytowanych w recenzji oraz w licznych, innych publikacjach Recenzenta². Warto zaznaczyć, że

lają jednak dotrzeć do tych indywidualnych pasji i oddają tylko jeden aspekt literackiej kultury, naznaczonej pogardą dla rzeczywistości materialnej”) i konkluduje: „Jak tezę tę pogodzić z wyżej wspomnianym luksusem — pojąć nie można”. Podczas gdy zdanie na s. 395 odnosi się do obrazu domów pastorskich w świetle rachunków i korespondencji, a na s. 398 — wyłącznie do inwentarzy parafii. Znowu mowa więc o dwóch różnych sprawach.

² Według wpisów do metryczek akt w Archiwum Państwowym w Szczecinie (dalej jako AP Sz), Recenzent z jednostki AKS I/6198 po raz pierwszy korzystał w 1977 roku, a z jednostki I/6152 — w 1986 roku.

zbiory AKS obejmują nie dwie jednostki, lecz około dziewięciu tysięcy (spośród nich kilkaset ma kluczowe znaczenie dla badań nad XVI i XVII wiekiem), a Konsystorza Szczecińskiego — około dwunastu tysięcy, z których duża część została uwzględniona w *Narodzinach zawodu...* Co ważniejsze, pominięcie pewnych jednostek archiwalnych nie jest tożsame z nieznaną zawartych w nich treści. Fragmenty wspomnianych przez Recenzenta wizytacji lub sporządzone z nich wyciągi znajdują się nie tylko w AKS I/6152 i I/6198, lecz również w formie odpisów w aktach Konsystorza Szczecińskiego³. Po przebadaniu materiałów ze wskazanych zbiorów uznano, że zebrana podstawa źródłowa jest dostatecznie obszerna, by umożliwić sformułowanie wniosków ogólniejszych. Oczywiście można wskazać dalsze zbiory archiwalne w licznych archiwach i kościołach w innych miastach Pomorza (np. Barth, Anklam, Pasewalk)⁴, a także w Niedersächsisches Landesarchiv w Wolfenbüttel⁵, w innych archiwach i bibliotekach niemieckich, francuskich, skandynawskich, belgijskich⁶ oraz w — chętnie

³ By ograniczyć się tylko do przywołanego przez Recenzenta 1590 roku oraz synodów słupskiego i sławieńskiego: AP Sz, Konsystorz Szczeciński sygn. 3347, 3968, 4548, 5603, 5719, 6147, 6153, 6655, 6961, 7019, 7493, 7502, 7560, 7774, 8207, 8815, 9945, 9987, 9999, 10190, 10635, 10728; AKS sygn. I/6153–6161, I/6164, I/6197, I/6199, I/6200, I/6205, I/6208.

⁴ Por. H. Th. Porada, *Pfarrarchive und –bibliotheken als Schatzhäuser einer Landeskirche — Aus der Tätigkeit der Arbeitsgemeinschaft für pommersche Kirchengeschichte e. V.*, „Mitteldeutsches Jahrbuch für Kultur und Geschichte”, 2002, 9, s. 252–257; U. Reinfeldt, *Zur Situation der Pfarrarchive in Vorpommern*, „Auskunft. Mitteilungsblatt Hamburger Bibliotheken”, 2000, 20, s. 443–446.

⁵ Niedersächsisches Landesarchiv, Wolfenbüttel, sygn. 1 Alt 5 Fb 3 nr 273, 606–609, 611–614; sygn. 1 Alt 6, nr 200–201; sygn. 1 Alt 22, nr 31, 131–132, 217. Akta dotyczące Interim 1548 roku (1 Alt 5 Fb 3, 607) zostały ostatnio wykorzystane w pracy: R. Berwinkel, *Weltliche Macht und geistlicher Anspruch. Die Hansestadt Stralsund im Konflikt um das Augsburger Interim*, Berlin 2008.

⁶ Ostatnio: J. Krüger, *Dänemark und Pommern. Sachthematisches Archivinventar zu den Beständen an Danico–Pomeranica und Sueco–Pomeranica im dänischen Reichsarchiv in Kopenhagen*, Greifswald 2010; E. Colliander, *Die Niederdeutschen Drucke der Universitätsbibliothek zu Uppsala aus dem 16., 17. und 18. Jahrhundert*, w: *Donum Grapeanum. Festschrift Tillägnad Överbibliotekarien Anders Grape på sextiofemårsdagen den 7 mars 1945*, Uppsala 1945 („Acta Bibliothecae R. Universitatis Upsalensis”, t. 5), s. 147–170, tu zwłaszcza s. 151–156. *Inventar von Quellen zur deutschen Geschichte in Pariser Archiven und Bibliotheken*, oprac. G. Schnath, hrsg. von W. H. Stein, Koblenz 1986, nr 927 (nt. zbiorów Archives du Ministère des Affaires Etrangères; Allemagne Petites Principautés), nr 1216 (Bibliothèque Nationale; Collection des Cinq

przywoływanym przez Recenzenta — Archiwum Watykańskim. Jednak o ile w przypadku studium na temat biskupstwa w Kamieniu w XIV i XV stuleciu kwerenda w Archivio Segreto Vaticano była nieodzowna⁷, o tyle w pracy na temat duchownych luterańskich XVI/XVII wieku jej zasadność budzi pewne wątpliwości.

Wśród uwag dotyczących bazy źródłowej Recenzent umieścił też zarzut niewykorzystania wykazu ordynowanych pastorów Davida Crolla z lat 1574–1591 „i jego podstawy archiwalnej”⁸. Lista ordynowanych pastorów to oczywiście ważne i ciekawe źródło⁹, choć trzeba zaznaczyć, że nie należy ono do prezbyterologii (*Pfarrerbücher*), czyli zbiorów biogramów pastorów, na których oparto obliczenia znajdujące się w *Narodzinach zawodu...* i obejmujące ok. 2100 duchownych (w tym ponad 1900 pastorów)¹⁰. Co więcej, wykaz Crolla tylko w niewielkiej części dotyczy duchownych pomorskich. Spośród 76 duchownych ordynowanych zaledwie 29 podjęło pracę na Pomorzu, pozostali zaś — w Prusach Królewskich lub Wielkopolsce¹¹. Nawet tak skromna lista ordynowa-

Cents de Colbert); Akta szczecińskiego synodu z 1555 roku znajdują się w Brukseli, Bibliothèque Royale, Ms. II, 180, fol. 50v–53v; odpis z XVIII wieku — w Jenie, Universitätsbibliothek, Ms. Bud. fol 370.

⁷ Por. M. Wehrmann, *Vatikanische Nachrichten zur Geschichte der Camminer Bischöfe im 14. Jahrhundert*, „Baltische Studien” N.F. 8, 1904, s. 129–151; P. Wiegand, *Diözesansynoden und bischöfliche Statutengesetzgebung im Bistum Kammin: zur Entwicklung des partikulären Kirchenrechts im spätmittelalterlichen Deutschland*, Köln 1998.

⁸ Por. H. Freytag, *Ein Stolper Ordiniertenverzeichnis von 1574 bis 1591*, „Archiv für Reformationsgeschichte”, 1912/1913, 10, s. 357–372 [61–76].

⁹ Por. uwagi w edycji spisu duchownych ordynowanych przez pomorskiego superintendenta Friedricha Runego: M. Ptaszyński, *Friedrich Runge und sein Verzeichnis der ordinierten Geistlichen*, „Baltische Studien”, N.F. 96, 2010, s. 43–66.

¹⁰ O prezbyterologii w Niemczech zob. H. Löber, *Bibliographie der Pfarrerbücher (1890–2003)*, „Pietismus und Neuzeit”, 2003, 29, s. 179–191; M.–A. Cramer, *Pfarrerbücher*, „Blätter für württembergische Kirchengeschichte”, 1991, 91, s. 382–392; K. Themel, *Grundlagen der Presbyteriologie*, „Herold Jahrbuch”, 1974, 3, s. 74–120. Odesłania do starszych wykazów duchownych w: G. Arndt, *Neuere Presbyterologien*, „Zeitschrift für Kirchengeschichte”, 1934, 53, s. 312–322; Id., *Beitrag zu einer Bibliographie der Presbyterologien (Predigergeschichten)*, „Vierteljahrsschrift für Wappen-, Siegel- und Familienkunde des Vereins ‘Herold’”, 1920, 48, s. 59–80; 49, 1921, s. 33–40, 65–72.

¹¹ Zauważa to cytowany przez Recenzenta Bartholdy, pisząc, że spośród 76 duchownych 47 podjęło pracę w Prusach i Wielkopolsce. Por. W. Bartholdy, *O Stolpa, du bist ehrenreich...*, Stolp 1910, s. 140.

nych duchownych mogłaby oczywiście stanowić ważne uzupełnienie informacji z prezbitologii, ale w wykazie Crolla odnotowano jedynie 3 pomorskich pastorów, których brak w podstawowych prezbitologiach pomorskich (w 8 przypadkach Freytag zdołał nieco doprecyzować ustalenia poprzedników)¹².

Kwestia powyższa łączy się z zarzutem niepełnego wykorzystania literatury przedmiotu. Wskazane przez Recenzenta publikacje Andrzeja Nowakowskiego i Gerarda Labudy, podobnie jak starsze prace Felixa Böhmera, Hermanna Riemanna, Walthera Bartholdy'ego, Richarda Schuppiusa oraz liczne inne monografie miast pominięto w bibliografii, bo nie dotyczą one bezpośrednio tematu. W zestawieniu bibliograficznym zabrakło również niektórych studiów Recenzenta, co skłoniło go do uznania, iż je „w *Narodzinach zawodu...* skrętnie przemilczano”. Czy jednak autor ma obowiązek umieszczać w przypisach wszystkie znane prace i czy najpoważniejszym autorytetem przywoływanym przez Recenzenta powinny być jego własne publikacje?

Przechodząc do kwestii ram chronologicznych *Narodzin zawodu...*, należy przypomnieć, że w tytule mowa o przełomie XVI i XVII wieku. Zdaniem Recenzenta, sformułowanie to „sugeruje [...], że przedmiotem badań są pastory w XVI wieku, czyli od ustanowienia luteranizmu religią państwową” (tzn. od 1534/1535 roku). Pojęcie „przełomu” w istocie jest nieprecyzyjne, jednak w *Narodzinach zawodu...* nie rozumiano go aż tak szeroko, jak sądzi Recenzent. We wstępie wyraźnie stwierdzono, że chodzi o lata 1560–1618, dodając, że cezury te mają charakter umowny i orientacyjny (*Narodziny zawodu...*, s. 13, przyp. 6).

Celem *Narodzin zawodu...* było opisanie losów „drugiej generacji” pomorskich duchownych, następującej po pokoleniu ojców reformacji: Marcinie Lutrze, Janie Bugenhagenie czy Filipie Melanchtonie (*Narodziny zawodu...*, s. 11). Krytykując te założenia, Recenzent kilkakrotnie zauważa, iż w badanym okresie na Pomorzu żyło nie tylko „drugie pokolenie”, lecz współegzystowały ze sobą różne generacje. Jest to jednak konstatacja oczywista dla każdego, kto, choćby pobieżnie, zapoznał się z dyskusją na temat kategorii generacji, zapoczątkowaną przez Kar-

¹² Chodzi o Melchiora Zydowskiego, (por. H. Freytag, *Ein Stolper Ordiniertenverzeichnis...*, s. 360, nr 3), Daniela Polzina (*ibidem*, s. 365, nr 30) oraz Thomasa Hekela (*ibidem*, s. 368, nr 56).

la Mannheima w 1928 roku¹³. Spostrzeżenie Recenzenta dowodzi, że posługuje się on potoczną definicją pokolenia: utożsamia je z trzydziestowieciem („w przeciągu 58 lat, tzn. nie jednego, lecz dwóch pokoleń początków czasów nowożytnych”) albo z chronologią duchownych na poszczególnych urzędach („drugie [pokolenie pastorów] [...] na wschód od Góry Chełmskiej [...] było pierwszą generacją”). Tymczasem w *Narodzinach zawodu...* podjęto postulat klasyka „Generationssoziologie” ujmowania „historycznych pokoleń” jako fenomenów społecznych, w których dochodziło do połączenia naturalnego następstwa pokoleń oraz procesów zmian społecznych¹⁴.

Według Recenzenta, ustalenia *Narodzin zawodu...* podważają zasadność przyjętej cezury 1560 roku, dowodzą bowiem przemiany pokoleniowej w latach osiemdziesiątych XVI wieku, gdy „drugie pokolenie” było stopniowo zastępowane przez „trzecie”. Recenzent zdaje się jednak nie dostrzegać tego, że, aby dowieść przemiany pokoleniowej, konieczne jest wzięcie pod uwagę zarówno lat ją poprzedzających, jak i po niej następujących. Podobnie można się odnieść do zarzutu, iż ukazanie statystyk edukacji od lat pięćdziesiątych podważa wartość wszystkich ustaleń, wobec wyznaczenia cezury początkowej na 1560 rok (*Narodziny zawodu...*, s. 13, przyp. 6). Jest to tylko pozorna sprzeczność, gdyż pastory pracujący w 1560 roku często zostali zatrudnieni wcześniej, a z pewnością przed 1560 rokiem odebrali edukację. Gdyby więc ujęcie statystyczne edukacji rozpoczęto w 1560 roku, uwzględniono by jedynie osoby, które objęły urzędy w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych.

Sądząc po ilości miejsca i liczbie komentarzy, jeden z najważniejszych zarzutów Recenzenta dotyczy nie głównych tez książki, lecz wprowa-

¹³ Teoretyczną część tej debaty omówiono ostatnio w: B. Fietze, *Historische Generationen. Über einen sozialen Mechanismus kulturellen Wandels und kollektiver Kreativität*, Bielefeld 2009, s. 35–43, 58–68, 113–136. Por. *ibidem*, s. 41–42 („Historische Generationen sind ein zwar durch die Natur ermöglichtes, wesentlich aber soziales Phänomen. Sie folgen einander nicht im Rhythmus der Natur, sondern konstituieren sich nur unter bestimmten gesellschaftlichen Bedingungen als genuin soziale Einheiten [...]. An historischen Ereignissen kristallisieren sich daher historische Generationen als voneinander differente Generationszusammenhänge heraus. Der gesellschaftliche Ort, an dem das Generationsphänomen besonders deutlich in Erscheinung tritt und seine Wirksamkeit entfaltet, ist die kulturelle Sphäre”).

¹⁴ Por. B. Fietze, *op. cit.*, s. 16; K. Mannheim, *Problem pokoleń*, „Colloquia Communia”, 1992/1993, 12, s. 136–169.

dzenia¹⁵, zwłaszcza zaś sposobu przedstawienia obrad sejmu w Trzebiatowie (1534/1535). We wprowadzeniu poświęcono mu dziesięć zdań (s. 47–48). Recenzent przytoczył je w całości, opatrując szczegółowymi uzupełnieniami i korektami, a następnie obszernym komentarzem na temat znaczenia dokumentu *Avescheit to Treptow jegen den landtdach* przygotowanego przez Bugenhagena przed sejmem 1534 roku. Wypada tu jednak przypomnieć, że cezurą początkową badań jest rok 1560, a kwestie poprzedzające połowę XVI wieku są referowane skrótowo za wybraną literaturą przedmiotu. Dlatego też *Avescheit...* cytowany jest w *Narodzinach zawodu...* jedynie raz jako „zrąb późniejszego porządku kościelnego” (s. 47). Recenzent przytacza to sformułowanie, a potem, kilka akapitów dalej, zarzuca autorowi, że *Avescheit...* jest przezeń „mylnie interpretowany jako uchwała sejmu, podczas gdy był to najwyżej

¹⁵ Do szeregu spraw niezwiązanych z tematem pracy należy m.in. kwestia daty utworzenia „Landkasten”. Recenzent podaje 1544/1545 rok, a *Narodziny zawodu...* (s. 52) — „ok. 1542”, powołując się na prace Sczanieckiego i Kocha. Por. M. Sczaniecki, *Główne linie rozwoju feudalnego państwa zachodnio-pomorskiego. Część II*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 1956, 8, s. 118 („Wyrazem rozwoju organizacji stanowej na Pomorzu Zachodnim było przejście przez nią skarbu ziemskiego (*Landkasten*) — zapewne w 1542 roku”); H. Koch, *Beiträge zur innerpolitischen Entwicklung des Herzogtums Pommern im Zeitalter der Reformation*, Greifswald 1939, s. 68 („Der Landtag von 1542 brachte eine ähnliche herzogliche Zusage [dot. kontroli stanów nad podatkami — M.P.]. Er bestimmte entsprechend den landesherrlichen Steuereinnahmebeamten, dem Landrentmeister für das ganze Herzogtum und den Rentmeistern in den Ämtern, Landkästen und Amtskästen [...] Aus dem Jahre 1545 sind erstmalig Angaben über die Zusammensetzung des Landkastens erhalten”). Podobnie należy zakwalifikować podważanie przez Recenzenta tez o próbach wpływania przez Joachima I Nestora na sytuację na Pomorzu oraz o znaczeniu konwersji Joachima II na rozwój pomorskiej reformacji. Pisał o tym nie tylko M. Wehrmann (por. Id., *Geschichte von Pommern*, t. 2, wyd. 2, Gotha 1919, s. 44), lecz także K. Graebert (por. Id., *Erasmus von Manteuffel, der letzte katholische Bischof von Kammin (1521–1544)*, Berlin 1903, s. 28: w 1522 roku „Der Kurfürst von Brandenburg, der ihn [=Erasma von Manteuffel] bitten liess, seinen Herrn endlich zum Nachgeben zu bewegen, gewann auf ihn keinen Einfluss”; s. 45: „Er [=Manteuffel — MP] hielt seinen Landesherren noch die Treue, obwohl der Kurfürst von Brandenburg Joachim I. ihm im Jahre 1533 die Hand zum Landesverrat bot”; s. 54: „Inzwischen erhielt Erasmus eine Rückenstärkung durch die entstehende Opposition des Adels der herzoglichen Landschaft gegen die mit der landesherrlichen Visitation verbundene Einziehung der Klöster, durch die feindliche Haltung des Kurfürsten von Brandenburg Joachim I. gegen die Herzöge und durch ein kaiserliches Mandat des Reichkammergerichts vom 10. Mai [...]”).

projekt uchwały”. Takiej interpretacji w *Narodzinach zawodu...* po prostu nie ma.

Pozostałe zarzuty dotyczą szczegółowych kwestii, przy czym do wielu trudno się odnieść, ponieważ pozostaje niejasne, czy Recenzent polemizuje z literaturą przedmiotu (np. jego arbitralne twierdzenie, że „nowożytnego antyklerykalizmu kwestionować nie sposób”, można ła-two podważyć, sięgając do podstawowych opracowań)¹⁶, z tezami wy-suwanymi przez autora *Narodzin zawodu...* na podstawie źródeł czy też z samymi źródłami. Recenzent zdaje się kwestionować treść prze-kazów źródłowych (a może i ich istnienie), np. gdy pisze: „być może w domu Rungego / Krackevitza w Greifswaldzie znajdowała się łazienka i gabinet z piecem z czerwonych kafli (s. 394–395), ale pewności nie mam, chociaż na s. 401 przyjmuje się to za pewne”. Nad szczegółem, że na s. 401 nie ma słowa ani o łazience, ani czerwonych kaflach (choć wspomina się o ogrzewaniu), należy przejść do porządku. Wyposażenie domu superintendenta Greifswaldu przedstawiono na podstawie ra-chunków z Universitätsarchiv w Greifswaldzie, przywołanych na cyto-wanych przez Recenzenta stronach 394–395 i zakwestionowanych bez żadnych podstaw. Z kolei określając znaczenie przypisywane w *Narodzinach zawodu...* kalwinizmowi jako „przecenianie”, Recenzent igno-ruje liczne źródła archiwalne przytaczane w *Narodzinach zawodu...* na s. 69–81, a także świadectwa poczucia zagrożenia kalwinizmem, które znajdowało wyraz m.in. w dziełach superintendentów pomorskich: Ja-koba Rungego, Bartholdusa Krackevitza, Daniela Cramera czy Kon-rada Schlüsselburga. Taka krytyczna postawa w stosunku do źródeł, zakrawająca na hiperkrytycyzm („jak bardzo Runge się mylił”, superin-tendent „wyolbrzymiający kalwińskie zagrożenie”), zdaje się uniemożli-wiać polemikę.

W celu podważenia niektórych tez książki Recenzent posługuje się przykładem Słupska i parafii „na wschód od Góry Chełmskiej” oraz wizytacji z 1590 roku. Przykład ten ma kwestionować ustalenia, dotyczące chłopskiego pochodzenia pastorów, ponieważ wśród 130 duchowych

¹⁶ Por. *Anticlericalism in Late Medieval and Early Modern Europe*, ed. by P. Dykema, H. A. Oberman, Leiden 1993, cytowane w *Narodzinach zawodu* (s. 337, przyp. 104). Por. także: *L'Anticléricalisme inter-protestant en Europe continentale (XVIIe–XVIIIe siècles)*, ed. Y. Krumenacker, Lyon 2003. Stąd zob. *Introduction*, s. 4 („Le paradoxe est là: les nouvelles Eglises auraient dû être prémunies de tout cléricalisme en raison de leur théologie du presbytérat”).

zbadanych przez Recenzenta 7 wywodziło się ze wsi. Mowa o Gregorze Starcie, Thomasie Holstiusie, Peterze Vanselowie, Paulu Kittem, Paulu Bolduanie, Melchiorze Zydowskim oraz Joachimie Brüggemannie (Pontanusie). Skoro Recenzent nie przywiązuje wagi do statystyki, zapewne nie chodzi w jego wywodzie o to, że 5,4% duchownych było pochodzenia wiejskiego, lecz o wymowność przykładów. Warto więc im się przyjrzeć.

Chłopskie pochodzenie Paula Bolduana jest wzmiankowane w wykazie Müllera i ogólnie znane¹⁷. W przypadku Gregora Starta, Paula Kittego, Melchiora Zydowskiego oraz Thomasa Holstiusa Recenzent nie podaje zawodu ojca, lecz tylko miejsce urodzenia. Nie wydaje się ono jednak wystarczającą przesłanką, by postawić tezę o chłopskim pochodzeniu, zwłaszcza że niektóre z podanych informacji budzą wątpliwości. Recenzent, opierając się na spisie Crolla, stwierdza, iż Holstius pochodził „z Włynkowa koło Słupska”¹⁸, choć w metryce kościoła w Łupawie określono go jako słupczanina¹⁹. Peter Vanselow był synem „książęcego zarządcy”, a więc czy można go nazwać synem chłopca? Recenzent pyta retorycznie, czy „dalsza dyskusja nad obliczeniami (wskaźnikami) o pochodzeniu społecznym duchowieństwa pomorskiego ma sens?”. Otóż nie podejmując tej dyskusji, nie rozstrzygnie, czy wiejskie pochodzenie jest równoznaczne z chłopskim pochodzeniem ani jak zakwalifikować „książęcego zarządcę”. Pochodzenie Joachima Brüggemanna (Pontanusa) jest, według Recenzenta, niepewne. Na jakiej podstawie zatem kwestionuje informację Müllera, że Pontanus był synem rzemieślnika

¹⁷ Por. E. Müller, *Die evangelischen Geistlichen Pommerns von der Reformation bis zur Gegenwart*, Stettin 1912, s. 481. Recenzent podaje lata 1591/1592–1626 jako okres zatrudnienia, choć Hellmuth Heyden pisał o latach 1596–1622, a rok 1626 to data śmierci, odnotowana w wykazie Müllera. Por. H. Heyden, *Pommersche Geistlichen vom Mittelalter bis zum 19. Jahrhundert*, Köln 1965, s. 169. Lata 1596–1622 dopisano odręcznie także na marginesie biogramu w: A. K. Vanselow, *Gelehrtes Pommern / Oder Alphabetische Verzeichnuß Einiger in Pommern Gebobrnren Gelehrten*, Stargard 1750, s. 12 (egz. Universitätsbibliothek Greifswald, sygn. NZ 40350 V 278).

¹⁸ H. Freytag, *op. cit.*, s. 369, nr 59 („ex Flinckau”).

¹⁹ Por. AP Sz, Konsystorz Szczeciński, sygn. 6655 („Stolpensis, Ao 87 von M. Crollio ordiniret und instituiret”). Podobnie w metryce uniwersytetu we Frankfurcie określono go jako „Stolpensis” (por. *Ältere Universitäts-Matrikeln. Universität Frankfurt a. O.*, hrsg. von E. Friedländer, G. Liebe, E. Theuner, t. 1, Leipzig 1887, s. 307, nr 46).

ze Słupska, Hansa Brüggemanna, i Elisabeth Wurst²⁰, czyli bratem Michaela Brüggemanna (ur. 1578), kaznodziei ze Smołdzina²¹? Te dwuznaczne i dyskusyjne przykłady prowadzą Recenzenta do dramatycznej konkluzji: „Czy dane statystyczne *Narodzin zawodu...* są wiarygodne i tym samym ustalenia badawcze pracy — prawdziwe? Nie chcę stawiać dalszych pytań”.

Z kolei referując losy pastorów słupskich za wykazem pomorskich duchownych i wizytacją 1590 roku, Recenzent nie uniknął nieściśłości. Dawid Croll w 1552 roku nie uzyskał tytułu magistra (jak pisze Recenzent), lecz 8 maja 1552 roku immatrykulował się w Rostocku²². Przy jego nazwisku widnieje wprawdzie tytuł magistra, ale w edycji został wydrukowany kursywą, ponieważ jest to późniejszy dopisek²³. Umieszczono go tam po 18 maja 1557 roku, gdy Croll ponownie odwiedził tę uczelnię i uzyskał bakalaureat oraz tytuł magistra sztuk²⁴. Podobną praktykę stosowano wówczas przy prowadzeniu metryk na wielu uczelniach — również w Greifswaldzie²⁵. Elof Colliander interpretując te zapisy, uznał, że Croll przebywał na uniwersytecie w Rostocku od 1552 do 1558 roku i dopiero potem otrzymał posadę w Goleniowie (a nie, jak sugeruje Recenzent, w 1552 roku)²⁶. W 1567 roku Croll przeniósł

²⁰ Por. E. Müller, *op. cit.*, s. 477.

²¹ Por. *ibidem*, s. 511.

²² Por. *Die Matrikel der Universität Rostock*, hrsg. von A. Hofmeister, Schwerin 1919, t. 2, s. 122a. Recenzent powtarza błędną informację bez powołania się na źródło zapewne za: W. Bartholdy, *op. cit.*, s. 139. Bartholdy również nie cytuje żadnych źródeł.

²³ Potwierdza to analiza manuskryptu *Matrikel der Universität Rostock: 1419 WS — 1760 SS*, dostępnego przez stronę <http://matrikel.uni-rostock.de/id/100018721> [dostęp 27 VIII 2011].

²⁴ *Die Matrikel der Universität Rostock*, t. 2, s. 136a; *ibidem*, t. 6 [Register zur Matrikel der Universität Rostock, hrsg. von E. Schäfer, t. I], s. 516a. Błędnie 18 V 1558 rok w: E. Müller, *op. cit.*, s. 561. Croll nie immatrykulował się powtórnie, informacja w metryce pochodzi z ksiąg dziekańskich („Dekanatsbücher”), w których notowano promocje.

²⁵ Por. *Ältere Universitäts-Matrikeln (1456–1645)* [=Greifswald], hrsg. von E. Friedländer, t. 1, Leipzig 1893, s. XI.

²⁶ Por. E. Colliander, *op. cit.*, s. 152; tak samo: H. Moderow, *Die Evangelischen Geistlichen Pommerns von der Reformation bis zu Gegenwart*, Stettin 1903, s. 192. Recenzent tu również podaje za: W. Bartholdy, *op. cit.*, s. 139.

się do Gartz²⁷, a stamtąd — do Słupska²⁸, gdzie w styczniu 1573 roku zmarł Jakob Hogensee. Recenzent uważa, iż Croll „po śmierci teścia rychło objął [...] wszystkie trzy urzędy” w Słupsku. Ową „rychłość” można kwestionować, gdyż Croll jeszcze w 1573 roku jako pastor Gartz napisał, a rok później opublikował w Szczecinie traktat na temat nowej komety (*Cometsternen...*)²⁹. W tymże roku zdążył jeszcze wydać drukiem kazanie pogrzebowe dla Hogensee³⁰, a dopiero 9 maja 1574 roku objął urząd w Słupsku³¹. W świetle posiadanych informacji nic nie wiadomo o dacie ślubu Crolla z córką Hogensee i bardzo wątpliwe, by odbył się on już w 1552 roku, jak sugeruje Recenzent. W literaturze także różnie przekazywane jest jej imię: osiemnastowieczny pastor Słupska i erudyta Christian Wilhelm Hacken — a za nim Recenzent — podaje imię Sarah³², Ernst Müller natomiast, opierając się na zestawieniu innych osiemnastowiecznych duchownych i erudytów, Joachima Bernharda i Johanna Joachima Steinbrücków, nazywa ją Anną³³.

Przykład Daniela Rubenowa ma podważyć tezę, że między pierwszą immatrykulacją na uniwersytecie a objęciem urzędu pastorskiego upłynęło około 11–12 lat, ponieważ w 1602 roku „Rubenow został kaznodzieją [...] trzy lata po studiach w Wittenberdze i nie był to jedy-

²⁷ Colliander, Moderow i wielu innych autorów mylnie podają „Garz”, czyli miejscowość na Rugii.

²⁸ Daniel Cramer błędnie podaje, że pracował w Gartz 9 lat. Por. Id., *Das Dritte Buch der Pommerischen Kirchen Chronica*, Stettin 1603, s. 198 („in welchem Dienst er auch Neun Jahr lang verharret”). W wydaniu z 1628 roku: ks. 3, s. 180.

²⁹ Por. D. Crolius, *Van der Nyen ungewönliken Cometsternen / so nu by Veer / Mäntydes gestanden unde erscheinen / itzo umme den anfanck des Martii dieses 1573 Jares noch schienet / unde etwas noch vordan schienen wert: Einfoldiger Bericht*, Stettin 1573. Jak przypuszcza Colliander, Croll opisał nową gwiazdę w gwiazdozbiore Kasjopei, odkrytą 11 XI 1572 roku przez Tychona de Brache i przedstawioną w jego traktacie *De nova stella* wydanym w Kopenhadze w 1573 roku. Sam Croll informuje, że dostrzegł ją 16 XI 1572 roku i uznał za zwiastun nieszczęść, które mają spaść na Pomorze. Por. D. Crolius, *op. cit.*, k. 8a; E. Colliander, *op. cit.*, s. 154–155.

³⁰ Por. W. Bake, *Die pommerschen Drucke von 1533–1600*, w: Id., *Die Frühzeit des pommerschen Buchdrucks im Lichte neuerer Forschung*, Pyritz 1934, s. 170, nr 44.

³¹ Datę dzienną podaje H. Heyden, *Pommersche Geistlichen vom Mittelalter bis zum 19. Jahrhundert*, Köln 1965, s. 166.

³² Por. Ch. W. Haken, *Zweyter Beytrag zur Erläuterung der Stadtgeschichte von Stolp*, Danzig 1775, s. 19, przyp. b (Hogensee „hinterließ fünf Söhne und fünf Töchter, die eine, Sarah, heyrathete der folgende Präpositus, M. David Crolle”).

³³ Por. E. Müller, *op. cit.*, s. 561.

ny taki przypadek”. Otóż Daniel Rubenow immatrykulował się oprócz Wittenbergi (1599)³⁴ także na uniwersytetach w Greifswaldzie (21 marca 1586 roku)³⁵ i Frankfurcie (1597)³⁶. Uwzględniając pierwszą immatrykulację, wracamy do tezy z *Narodzin zawodu...* o kilkunastu latach dzielących początek studiów od otrzymania posady.

Na zakończenie warto się odnieść do zaproponowanego przez Recenzenta sposobu prowadzenia polemiki. Wydaje się bowiem, że istota sporu wykracza poza ramy krytyki naukowej, a dotyka spraw światopoglądowych. Można tu wyróżnić trzy zasadnicze kwestie: badanie historii Pomorza, metoda opisywania dziejów reformacji oraz stosunek do historiografii.

Pierwszy problem wiąże się z krytyką ram geograficznych *Narodzin Zawodu...*, które, jak referuje za książką Recenzent, są wyznaczone przez granice księstw pomorskich. Zarzut dotyczy niepełnego przedstawienia losów ludności kaszubskiej i nieuwzględnienia „specyfiki stosunków etniczno-językowych” na Pomorzu. Recenzent, czego trudno nie spostrzec, uważa kwestię kaszubską oraz sprawy narodowościowe za na tyle istotne, że bez ich omówienia żadna praca na temat historii nowożytnego Pomorza nie będzie pełna ani nawet dobra, jej ustalenia będą bowiem dotyczyć wyłącznie „niemieckojęzycznej części Pomorza”, a bazować — na „starszej literaturze niemieckiej”. Autor *Narodzin zawodu...* nie podziela tych przekonań. Ludności kaszubskiej poświęcono w książce niewiele miejsca, ponieważ na podstawie źródeł z XVI/XVII wieku nie sposób uznać jej za ważny element w dziejach wyznaniowych księstw pomorskich. Tylko potwierdza to Recenzent, który opis sytuacji Kaszubów w XVI wieku opiera na przekazach z połowy XVIII wieku.

Drugą płaszczyznę sporu stanowi metoda badania dziejów reformacji, które Recenzent również ściśle łączy z historią Kaszubów. Temu przekonaniu dał także wyraz w licznych publikacjach, pisząc m.in.

³⁴ Por. *Album Academiae Vitenbergensis*, hrsg. von K. E. Försterman, t. 2, Leipzig 1841, s. 454b, nr 1.

³⁵ Por. *Ältere Universitäts-Matrikeln (1456–1645)* [=Greifswald], t. 1, s. 333.

³⁶ Por. *Ältere Universitäts-Matrikeln. Universität Frankfurt a. O.*, s. 412, nr. 27. Nie ma pewności, czy „Daniel Rubenow” z Wittenbergi i „Daniel Rubenow” z Greifswaldu i Frankfurtu to ta sama osoba, choć wszędzie przy jego nazwisku pojawiło się określenie „Stargardensis”, zdradzające także jego pochodzenie.

[...] reformacja była przede wszystkim czynnikiem niemczyzny, budzenia i umacniania niemieckiej świadomości wszędzie tam, gdzie ona dotarła i pogłębiania kontaktów żywołu niemieckiego wśród Słowian jak i innych ludów [...]. Reformacja od początku była wykorzystywana [...] do określonych celów politycznych.³⁷

Także w recenzji podtrzymuje tezę o „upośledzeniu religijnym ludności kaszubskiej w Kościele pomorskim prawie we wszystkich płaszczyznach życia religijnego, a językowej w szczególności”. Warto zaznaczyć, że takie rozumienie reformacji podzielali epigoni Leopolda von Rankego i Johanna Gustava Droysena w XIX/XX wieku, z którymi — jako z historiografią „borusycystyczną” — Recenzent często polemizuje³⁸. Autor *Narodzin zawodu...* natomiast uważa reformację za fenomen ogólrnoeuropejski, a daleki jest od uznania nawet jej wersji luterkańskiej za „czynnik niemczyzny”. Z podobnych powodów w *Narodzinach zawodu...* nie cytowano obszernej bibliografii (składają się na nią w dużej mierze prace Recenzenta), jasno wyrażając pogląd, że prace Kazimierza Ślaskiego (jak np. jego *Walka o język polski na Pomorzu Zachodnim w XVI–XIX w.*, „Szczecin”, 1957, 1, s. 12–21) oraz wiele publikacji Recenzenta „operują nieprecyzyjnym rozumieniem narodu, często stawiają znak równości między zjawiskami z zakresu szeroko rozumianego poczucia wspólnoty językowej a etnicznością rozumianą dziewiętnastowiecznie, oparte są na bardzo wątej bazie źródłowej i bogatym zapleczu ideologicznym” (*Narodzin zawodu...*, s. 51). Po zapoznaniu się z recenzją opinię tę wypada podtrzymać.

³⁷ Z. Szultka, *Język polski w Kościele ewangelicko–augsburskim na Pomorzu Zachodnim od XVI do XIX wieku*, Wrocław 1990, s. 19. Por. też: Id., *Język polski jako język pisany na Pomorzu Zachodnim od XVI do XVIII wieku*, w: *Polska — Pomorze Zachodnie. Związki historyczne*, red. K. Kozłowski, Poznań 1990, s. 88 („Idee reformacji (w tym samego Lutra) nie wolne były od nietolerancji religijnej i językowej oraz zabarwienia nacjonalistycznego”). Por. podobne sformułowania w: *Źródła do Kaszubsko–Polskich aspektów dziejów Pomorza Zachodniego do roku 1945*, red. B. Wachowiak, t. 1, oprac. Z. Szultka, Poznań–Gdańsk 2006, s. 9.

³⁸ Uwagi o wymazaniu słowiańskich dziejów Pomorza i związków z Polską przez historiografię „borusycystyczną”, „germanocentryczne spojrzenie”, „germanocentryczny nurt historiograficzny” w: *Źródła do Kaszubsko–Polskich aspektów...*, s. 7. Por. S. Ehrenpreis, U. Lotz–Heumann, *Reformation und konfessionelles Zeitalter*, Darmstadt 2002, s. 3–9; P. Blickle, *Die Reformation im Reich*, 3. Aufl., Stuttgart 2000, s. 12–13; R. Southard, *Droysen and The Prussian School of History*, Lexington 1995.

Z tym wiąże się generalny stosunek do historiografii, który jest trzecim przedmiotem sporu. Recenzent najwyraźniej dzieli historiografię — podobnie jak części Pomorza — na niemiecko- i polskojęzyczną. Autor *Narodzin zawodu...* starał się korzystać z dorobku badaczy tak szeroko, jak pozwalały mu kompetencje językowe, bardziej zważając na argumenty niż na pochodzenie i wiek badaczy.